Szkoły z Katowic, Warszawy i Skawiny – najlepsze!

3. Drużynowe Mistrzostwa Polski Szkół w Szczyrku

Fot. Organizatorzy



Nagrodzeni uczestnicy mistrzostw w kategorii szkół podstawowych

11 reprezentacji szkół średnich oraz 15 szkół podstawowych rywalizowało w 3. Drużynowych Mistrzostw Polski Szkół, które odbyły się w grudniu w gościnnym Hotelu Panorama w Szczyrku. Wśród licealistów najlepsze okazały się (ex aequo) szkoły **katowickie** – **VIII LO** i **III LO**, wyprzedzając o 2 PDF **VI LO w Krakowie**. Z kolei w podstawówkach zdecydowanie górowały nad resztą stawki ekipy **SP 289 w Warszawie** i **Katolickiej Szkoły Podstawowej w Skawinie** – obie z wynikiem łącznym 194 PDF (o 28 więcej niż trzecia w klasyfikacji SKiE z Warszawy). Te również szkoły miały największy udział w medalowych zdobyczach w obu konkurencjach – par i teamów.

Rywalizacja o medale rozpoczęła się w piątek tuż po obiedzie, od eliminacji turniejów drużynowych – w obu kategoriach rozegrano 40 (młodsi) lub 50 (starsi) rozdań, które wyselekcjonowały po cztery najlepsze drużyny, a te z kolei w sobotnie przedpołudnie w bezpośrednich bojach każdy z każdym miały podzielić między siebie medale.

W kategorii szkół podstawowych przez całe eliminacje toczył się pojedynek dwóch na jednego, czyli dwie drużyny KSP w Skawinie kontra SP 289 ze stolicy. Długo toczyła się walka o przysłowiowy błysk szprychy, ale w finale najbardziej doświadczona ekipa warszawska **(Maria Turant, Krzysztof Turant, Władysław Turant, Paweł Kościk, Tomasz Kościk)** zdominowała młodszych kolegów ze Skawiny **(Magdalena Pietrzko, Jakub Frańczak, Tymon Kuflowski, Joachim Rządzik – srebro, Marcel Miłoś, Franciszek Paciorek, Franciszek Rządzik, Albert Spólnik – brąz)** bezapelacyjnie, nie pozostawiając wątpliwości, kto w Szczyrku rządzi. Co ciekawe, dokładnie ten sam układ sił i niemal identyczny scenariusz odnotowaliśmy rok wcześniej! Wtedy również czwarty finalista był ten sam – SP w Miłkowicach. Niestety i tym razem ekipa z Miłkowic musiała się obejść smakiem.

W szkołach średnich dominowali Ślązacy z **Blue Club Chorzów**, ale tutaj grający dla swoich katowickich liceów. Z końcowego zwycięstwa cieszyło **się VIII LO Katowice**, ze srebrnych – **XIV LO Warszawa** (zawodnicy AZS UW Warszawa), a z brązowych – **VI LO w Krakowie** (CKiS Skawina). Na papierze może nie wyglądało, jakby VIII LO miało mieć najmocniejszą pakę, ale na boisku śląska młodzież grała tym razem w swojej własnej lidze. Poniżej opiszę dwa najbardziej wyraziste przykłady.

Pierwsze z rozdań pochodzi z derbów Katowic.

Obie po partii, rozdawał W

	♠ A W 6 2 ♥ K W 6 ♦ D 7 4 ♣ A 10 6	
♠ D 10 ♥ A D 3 2 ♦ A 10 8 5 3 2 ♣ 5	N W E S	♠ K 4 3 ♥ 10 7 4 ♦ 6 ♣ W 8 7 4 3 2
	♠ 9 8 7 5 ♥ 9 8 5 ♦ K W 9 ♣ K D 9	

Na stole **Kuby Bździucha** i **Piotrka Flagi** licytowano (na linii **NS**) prosto i... skutecznie: 1BA – 3BA! **S** uznał, że skład 4333 i blotki (wprawdzie wysokie, ale jednak) w kolorach starszych nie nadają się na

staymana. Słusznie! Na drugim stole koleżanki klubowe stanęły w 4♠, który to kontrakt po wiście karowym i dalszej sprawnej obronie bez trudu obłożono bez dwóch.

A teraz w akcji **Mieszko Szmigel** i **Konrad Musioł**. Obaj rzadko już grywają, w ubiegłym roku zaliczyli tylko Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży, Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej i Drużynowe Mistrzostwa Polski Szkół. To jednak, że nie pojawiali się na turniejach, nie znaczy, że nie pamiętają, jak się gra w brydża. A poniższe rozdanie dowodzi tego w całej rozciągłości.

W roli ofiar wystąpili skawińscy brydżyści reprezentujący VI LO w Krakowie...

WE po partii, rozdawał E

	♠ W 8 5 2 ♥ D 4 ♦ 4 3 2 ♣ A W 7 5	
♠ A K ♥ A 2 ♦ A K W 9 8 ♣ D 6 4 2	N W E S	♠ D 7 6 3 ♥ K 9 8 5 3 ♦ D 10 6 5 ♣ –
	♠ 10 9 4 ♥ W 10 7 6 ♦ 7 ♣ K 10 9 8 3	

W	N	E	S
Szmigel		Musioł	
–	–	pas	pas
1 ♦	pas	1 ♥	pas
3 ♣	pas	4 ♦	pas
4 ♥	pas	5 ♣	pas
7 ♦ (!)	pas...		

Chłopcy postawili na proste środki, ale dwie odzywki miały kluczowe znaczenie: 4♦ jako mocne uzgodnienie kar, po którym zalicytowano dwa cuebidy – honorowy w kierach (kolor partnera) i – w konsekwencji – renons treflowy (tak Mieszko zinterpretował odzywkę na poziomie pięciu, które nie pozostawiło miejsca na pytanie o asy). Jak widać, wszystko było dokładnie tak, jak sobie to zwizualizowali późniejsi zwycięzcy!

Tak, dobrze myślicie, że tylko jedna para dolicytowała się szlema! Co więcej, dwie inne, które doszły do szlemika, grały... w bez atu lub kiery. Wszystkie pozostałe kończyły w 3BA. Szlem jest nieprzemakalny, a 3BA chodziło tylko dlatego, że nie bardzo dało się ściągnąć pięciu lew treflowych...

W turnieju par grupy licealnej z końcowego triumfu cieszyli się **Wiktor Stasiński** i **Szymon Grabala** – Pomorzanie reprezentujący III LO w Gdyni w pokonanym polu zostawili **Michała Brzozowskiego** i **Jakuba Adamczaka** (XIV LO W-wa) i **Marcela Prokopowicza z Antonim Wójtowiczem** (VI LO Kraków).

W szkołach podstawowych nikomu nie udało się zamieszać w pojedynku warszawsko-skawińskim. Ze złotem skończyli **Albert Spólnik** i **Franciszek Paciorek (**KSP Skawina), przed **Tomaszem i Pawłem Kościkami** (SP 289 W-wa) oraz **Piotrem Skorupą i Leonem Wesołowskim** (SKiE W-wa). Co symptomatyczne, w finałowej dziesiątce było aż siedem par ze Skawiny i Warszawy, a najwyższe miejsce zdobyte przez kogoś spoza tego układu to była siódma pozycja!

Za rok znowu zagramy w Szczyrku. Nic dziwnego, Adrian Bakalarz jako organizator sprawdza się, a jak się ktoś sprawdza, byłoby niemądrym próbować zmian. Wiadomo przecież, że lepsze jest wrogiem dobrego!

Marcin Kuflowski

REKLAMA



Fot. Organizatorzy

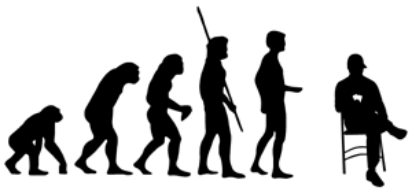


Nagrodzeni uczestnicy mistrzostw w kategorii szkół średnich

NA TROPACH BRYDŻOWEJ EWOLUCJI, CZYLI NIECH CZYTA, KTO BŁĄDZI!

Marcin Kuflowski

Prawdziwa historia... czterech króli



Niektóre pradawne źródła opowiadają o trzech królach. Według innych źródeł nie ma mowy o królach, a jedynie o mędrcach ze wschodu. Nie ulega natomiast wątpliwości, że we wszelkich źródłach współczesnych – przynajmniej w odniesieniu do brydża – mamy do czynienia z czterema królami: pikowym, kierowym, karowym i treflowym. Dane mi było nie tylko poznać ich w ostatnich miesiącach, a nawet z nimi współpracować. Otóż wszyscy czterej, znacznie młodsi od historycznych (nazwijmy to) pierwowzorów, pomogli mi przygotować ten odcinek *brydżowej ewolucji*, nadając mu jednocześnie kierunek. Podążając za światłem ich dokonań, nakreślę słów parę o zagraniach z rodziny zagrań komunikacyjnch zwanych **odblokowaniem**.

Aby nie rozróżniać rangi króli (królów?) w inny sposób aniżeli chronologia występowania wydarzeń z ich udziałem, pozwolę sobie właśnie w ten sposób nazwać kolejne podtytuły niniejszego opracowania. A bohaterami tej opowieści będą w komplecie drużynowi mistrzowie Polski w kategorii... U-10!

♦ Król Pikowy – Jakub Frańczak

Rzecz działa się w przedostatniej rundzie turnieju podczas obozu brydżowego w Stasikówce. Miałem przyjemność partnerować Kubie, a to było jedno z tych rozdań, które zdecydowały o naszym zwycięstwie w turnieju. Nasz Król Pikowy zajmował pozycję **N**, gdy Piatnik przydzielił dość dynamiczny rozkład, a jako przeciwników – bardzo doświadczonych, jak na obóz młodzieżowy, graczy, w tym jednego z trenerów.

NS po partii, rozdawał N

	♠ W 8 3 ♥ D 7 ♦ K D W 10 8 7 6 ♣ 7	
♠ K D 10 9 6 4 ♥ W 10 5 ♦ A 9 ♣ W 5	N W E S	♠ 5 ♥ 9 6 3 2 ♦ – ♣ A D 10 9 8 6 4 2
	♠ A 7 2 ♥ A K 8 4 ♦ 5 4 3 2 ♣ K 3	

W	N	E	S
gracz 1	♠K	trener	ja
–	3 ♦	5 ♣ (!)	5 ♦
5 ♠	pas	6 ♣	ktr.
pas...			

Wist oczywisty – ♥A. Ale teraz... w dziadku wyjeżdża ♥W-10-x, a od partnera widzisz ♥D. Czy **E** mógł mieć jakiś układ typu 7-5 w kolorach okrągłych? Na obozach raczej wyznajemy zasadę, że gramy z grubsza tak, jak chcielibyśmy, aby nasze dzieci grały, czyli... dajemy dobry przykład. No, a na pewno staramy się dawać. Wykluczone zatem, że może to singlowa ♥D. Idźmy dalej – ♥D-x? Niby bardzo prawdopodobne, ale naprzeciwko ciebie siedzi przecież 10-letni dzieciak! No i wtedy myślisz sobie: a może to nie jest zwykły dzieciak? Może to jednak... Król Pikowy, który chce ci jakoś ułatwić życie? Bo np. ma wysoką blotkę obok ♥D i nie chce, abyś pomyślał, że to demarka?

Ściągasz ♥K, zamykasz oczy i kontynuujesz (wysokim) kierem. Król Pikowy przebija i odwraca – zgodnie z lawintalową prośbą – w pika! Bierzesz na ♠A i choć kolejnej przebitki nie udaje się zmontować wobec braku atutów u partnera, w połączeniu z należną ci lewą na ♣K obalacie bez trzech.

+500 było warte 80%.

♦ Król Kierowy – Adam Ostrowski

Drugi turnus tego samego letniego obozu w Stasikówce. Znowu końcówka turnieju, tym razem wieczornego, a konkretnie ostatnia runda. Po młodych zawodnikach na **NS** widać już, że dzień był męczący i bardziej niż o zdobywaniu impów (na taki zapis był rozgrywany turniej) – zależy im na odpoczynku. A mimo to...

NS po partii, rozdawał N

	♠ 7 5 4 ♥ 8 4 ♦ K D W 8 3 ♣ D 6 3	
♠ A K 9 6 2 ♥ 10 3 ♦ 10 7 5 ♣ K 10 7	N W E S	♠ W 10 8 ♥ A D 5 ♦ 6 2 ♣ A 9 8 4 2
	♠ D 3 ♥ K W 9 7 6 2 ♦ A 9 4 ♣ W 5	

Licytowano:

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	1 ♥
1 ♠	2 ♦	pas	2 ♥
2 ♠	3 ♥	3 BA	pas...

Wistującym z pozycji **S** był kolejny z 10-letnich młodych i obiecujących – Adam Ostrowski z Poznania, syn małżeństwa brydżystów, którego tata swego czasu wygrał finał Grand Prix Polski Par, a całkiem niedawno, bo w ubiegłym sezonie, sięgnął po brąz w ekstraklasie. W pierwszym ruchu zdecydował się na kiera – i nic w tym dziwnego, bo jego partner uzgodnił ten kolor w licytacji. Rozgrywający zabił i postanowił *dać szansę* obrońcom, grając trefla ze stołu, w taki sposób, że na wiście ponownie znalazł się Adam, po wzięciu na ♣W. Po dłuższej chwili porzucił automatyczną chęć kontynuacji kierów na rzecz kar. Partner wziął ♦W, pociągnął ♦K i tu nastąpiła kolejna chwilka namysłu, po czym – królobójstwo za pomocą ♦A i odwrót małym karem pozwoliły przywrócić sprawiedliwość przy stole, czyli obalić niechodzący od początku kontrakt, który jednak już można było wygrać. Tutaj odblokowanie miało nieco inną formę, bo należało zagrać figur na figur, tyle że bijąc figurę partnera.

Tak bronią 10-letni Królowie Kier.

♦ Król Karowy – Tymon Kuflowski

Poniższe rozdanie pochodzi z Korespondencyjnych Mistrzostw Polski rozegranych

w ramach Młodzieżowego Obozu Szkoleniowo-Turniejowego (MOST) w Tęgoborzu. Tymonowi partnerował wspomniany już wyżej Kuba Frańczak, a rywalkami były koleżanki klubowe ze Skawiny. Tymon wykorzystał szansę, jaką dał błąd licytacyjny przeciwniczek, które zajęły 3BA z niewłaściwej ręki.

Obie po partii, rozdawał W

	♠ A 6 ♥ D W 8 3 ♦ K 7 ♣ A 5 4 3 2	
♠ W 10 8 7 4 2 ♥ 7 6 ♦ W 8 6 ♣ 8 6	N W E S	♠ 9 5 3 ♥ K 10 5 4 ♦ A D 9 5 4 2 ♣ –
	♠ K D ♥ A 9 2 ♦ 10 3 ♣ K D W 10 9 7	

Po pasie Tymona (**W**) i otwarciu 1♣ z pozycji **N** Kuba (**E**) skoczył w blokujące 2♦, a **S** – mając *kupę punktów*, wskoczyła w 3BA, nie bacząc na dość wątłej natury trzymanie karowe, a w zasadzie jego brak. Wist odmienny ♦8, ze stołu ♦K, którego Kuba pobił ♦A i ściągnął ♦D. Teraz, w zasadzie bez chwili wahania, Tymon dołożył ♦W, co pozwoliło ściągnąć do spodu wszystkie kara i obłożyć kontrakt bez dwóch.

♦ Król Treflowy – Joachim Rządzik

Ostatnie z prezentowanych rozdań przydarzyło się w turnieju inaugurującym młodzieżowy obóz zimowy w Stasikówkce. Jego bohater, siedzący na pozycji **N**, wykorzystał błąd przeciwników, którzy (proszę nie drążyć, jak do tego doszło) zagrali... 3BA z ręki **W**.

Obie po partii, rozdawał S

	♠ D 4 ♥ W 3 ♦ A 10 6 5 3 2 ♣ 10 5 4	
♠ A K W 6 2 ♥ A D 5 ♦ W 9 4 ♣ D 3	N W E S	♠ 5 3 ♥ K 9 7 6 4 2 ♦ K 8 7 ♣ W 2
	♠ 10 9 8 7 ♥ 10 8 ♦ D ♣ A K 9 8 7 6	

Po wiście karowym zawodniczka na **S** wzięła na ♦D i z braku innych kar, ale też z racji solidnych trefli, kontynuowała ♣A, a następnie ♣K. Koreański intencacjonał Yo-Cho (tak pieszczotliwie nazywamy „Joszka" w Skawinie) wyczuł pismo nosem i odblokował się ♣10, umożliwiając partnerce ściąganie kolejnych lew, co było zasłużoną karą dla rywali za nieznalezienie dziewięciokartowego koloru kierowego.

♦♦♦

Ktoś powie, że w każdym z publikowanych rozdań, przed wykonaniem dobrego zagrania przez każdego z czwórki 10-letnich króli, następował błąd przeciwników. Faktycznie tak było, przy czym brydż – jak każdy inny sport – jest grą błędów. I na tym polega wielkość najlepszych, że potrafią te błędy dostrzec i w odpowiednim momencie je wykorzystać, obracając na swoją korzyść. Nic przecież nie boli tak, jak poczucie niedosytu i niesprawiedliwości, gdy rywale popełniają ewidentny błąd, ale układ kart sprawia, że spadają na cztery łapy.

No i rzecz najistotniejsza. Choć w szkoleniu dzieci i młodzieży mam już ponadćwierćwiekowe doświadczenie, to dziesięcioletnich dzieciaków dostrzegających opisane wyżej motywy i tak sprawnie wykonujących prawidłowe zagrania – po prostu nie widziałem zbyt wielu. O ile w ogóle.

Chłopcy, będziemy mieć Was na oku!

♦

REKLAMA



Marcin Kuflowski

Feryjny przymus



Tak działa natura, że są pewne pory roku, w których wiesz, że musisz coś zrobić. Niektóre zwierzątka, na ten przykład, zapadają w sen zimowy. A niektóre (te brydżowe) jadą na obozy i szlifują swoją technikę gry w brydża, uczą się nowych rzeczy. Swoisty przymus, wyznaczający pewien rytm, w którym w ferie i wakacje szkolimy się na obozach, a na wiosnę i jesienią rywalizujemy w różnorakich mistrzostwach, wykorzystując obozowe treningi.

Nie inaczej było w tym roku. Wielkopolska, tradycyjnie od wielu już lat, wybrała Góry Sowie i gościnny Sokolec. Mazowsze szkoliło się – to nowy, ale już przetarty kierunek – na Lubelszczyźnie. A Polska południowa z domieszką Wielkopolski, Dolnego Śląska i Mazowsza – jak zawsze trenowała w Stasikówce, w Ośrodku uPradziada, z którym *gramy razem już 20 lat*. A teraz to nawet ciut dłużej. Co ciekawe, podczas wizyty w Termach Bukovina, spotkaliśmy... brydżowy obóz z Łódzkiego, który zbierał szlify również pod Tatrami!

Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że moim ulubionym kontraktem brydżowym jest 1BA. To kontrakt, który daje tak dużo możliwości, w którym tak wiele się dzieje, że zawsze uważałem, że daje najwięcej możliwości obu stronom, by się wykazać. No i w pierwszym rozdaniu turnieju na impy przyszło mi się mierzyć z – tutaj nienajlepszym (niestety mój młody partner spasował na otwarcie) – kontraktem 1BA, który mimo wszystko wygląda na pierwszy rzut oka na nieobkładalny. Ale...

Obie przed partią, rozdawał N

	♠ W 8 6 3 ♥ 6 2 ♦ K W 5 2 ♣ D 8 7	
♠ 7 ♥ W 8 5 4 3 ♦ 10 9 ♣ 10 9 5 4 3	N W E S	♠ K D 10 ♥ A K 10 9 ♦ A 6 4 3 ♣ 6 2
	♠ A 9 5 4 2 ♥ D 7 ♦ D 8 7 ♣ A K W	

Po pierwsze, siedząca na **S Emilka Kubica** z Bielska-Białej nie zawistowała w pika (ach, ten nawyk, by nie wistować spod asa!), tylko postawiła na treflowego asa-zwiadowcę. Po ściągnięciu drugiego trefla i skompletowaniu demarki od partnera nastąpiła zmiana wistu, ale nie tak jak myślicie, na pika, lecz na karo. Zaczęło mi się robić ciepło, ale niezrażony zabiłem asem, po czym szczęśliwie mogłem ściągnąć pięć lew kierowych (uff, ♥D była druga!). Pomyślałem, że prawie jestem w domu i strata nie będzie duża w stosunku do 2♥, ale niejeden już witał się z gąską... Do piątego kiera zrzuciłem z ręki pika, nie napalając się na nadróbkę. Następnie zagrałem w pika – do asa w ręce **S**. Wytworzyła się następująca końcówka:

	♠ W ♥ – ♦ W 5 ♣ –	
♠ – ♥ – ♦ – ♣ 10 9 5	N W E S	♠ K ♥ – ♦ 6 4 ♣ –
	♠ 9 ♥ – ♦ 8 ♣ W	

Zagranie ♣W spowodowało, że... musiałem wyrzucić albo lewę pikową (wtedy **S** weźmie na ♠9), albo małe karo, co też uczyniłem, dzięki czemu ♦5 obrońcy **N** wyrobiła się na lewę (po zrzuceniu przez niego ♠W). Lewę kładącą. Nie przypominam sobie, by obrońcy kiedykolwiek ustawili mnie w przymusie, gdy byłem rozgrywającym. A już na pewno nie na kontrakt 1BA.

Takie rzeczy tylko na... młodzieżowych obozach brydżowych!

Na koniec krótko o tych, którzy najbardziej się wyróżnili wynikowo na poszczególnych obozach.

Na obozie małopolskim rywalizacja była na żyletki, a i to chyba mało powiedziane! Zwyciężczyni **Tosia Chmielewska** w długiej fali zgromadziła 306 PDF, a tuż za nią finiszowali: **Makar Shulha** (305) i **Joachim Rządzik** (304). Tosia wyrwała końcowe zwycięstwo ostatnim wygranym turniejem!

Na obozie śląskim w długofalówce wygrała **Magda Chrapek** z Bielska-Białej, wyprzedzając **Gabrysię Banaś** (Tychy) oraz – ex aequo – **Amelię Gałowicz** (Chorzów) i **Michała Popielarskiego** (Poznań). Tuż za podium sklasyfikowano 10-letniego **Adama Ostrowskiego** z Poznania.

W Lublinie odbywał się nie tylko obóz, ale również składające się z czterech konkurencji Młodzieżowe Mistrzostwa Województwa Lubelskiego. Na pierwszym miejscu w tym swoistym czwórboju uplasowała się **Anna Sikora**, wyprzedzając **Marię Kojro** i **Pawła Kościka**.

Zwycięzcą obozu wielkopolskiego został **Viktor Höhn**. Na drugiej pozycji uplasował się **Iwo Ryter**, a trzecie miejsce zajął **Antoni Danek**. Prowadzono też klasyfikację początkujących, a w niej najlepszymi okazali się: **Stanisław Danek**, **Jan Maciejewski** oraz **Aleksander Skrzypczak**. ♦

Fot. Organizatorzy



Reprezentacja Małopolski młodzików podczas obozu w Stasikówce